

Michał Rusinek

BIBUŁA W TAPCZANIE

O SOLIDARNOŚCI DLA DZIECI

ilustracje

Joanna Rusinek



a

BIBUŁA
W
TAPCZANIE

TAJNE

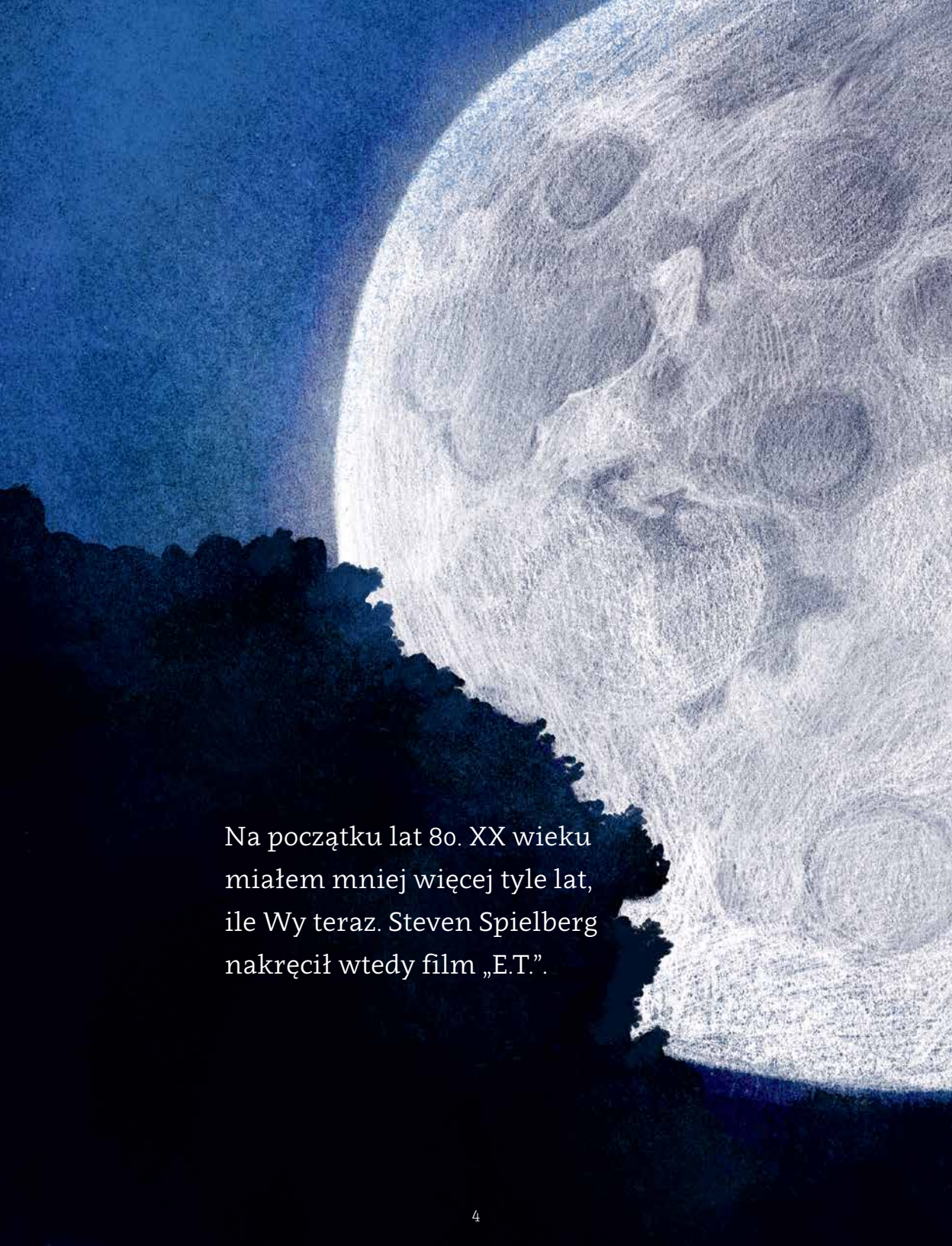
Michał Rusinek

BIBUŁA W TAPCZANIE

O SOLIDARNOŚCI
DLA DZIECI

ilustracje Joanna Rusinek

al



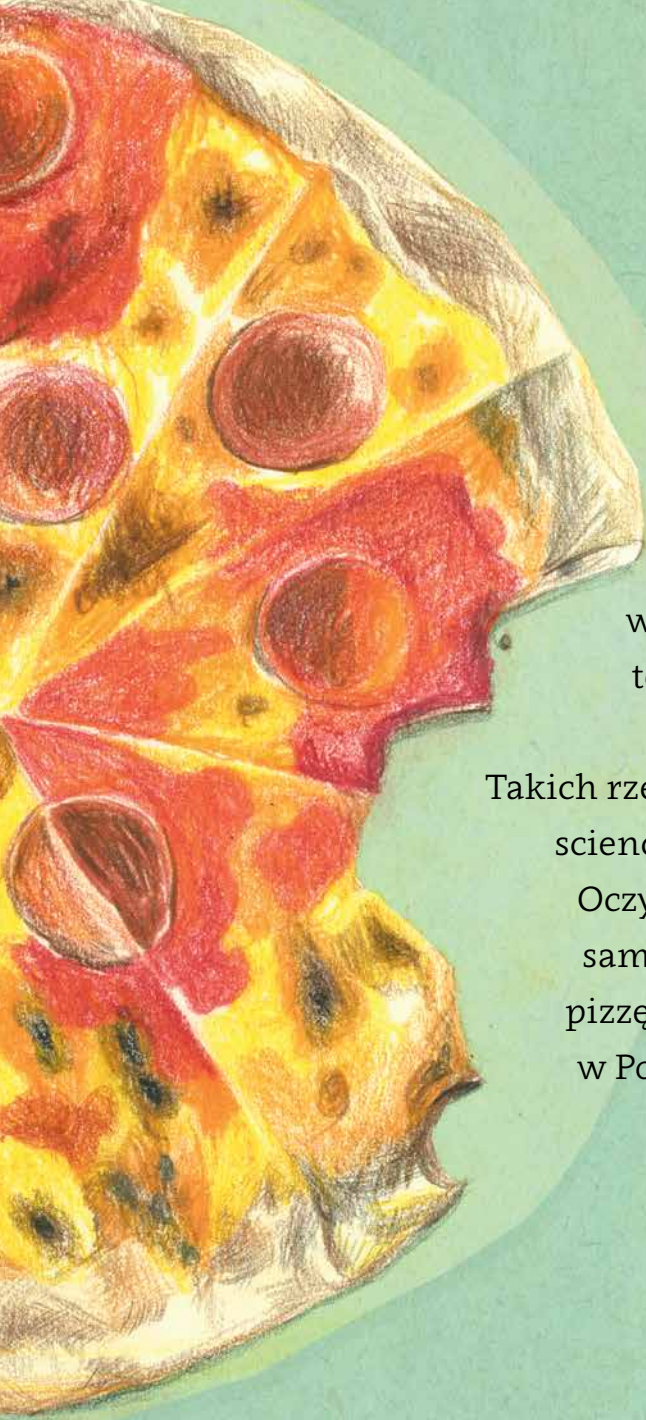
Na początku lat 80. XX wieku
miałem mniej więcej tyle lat,
ile Wy teraz. Steven Spielberg
nakręcił wtedy film „E.T.”.



Opowiada on o przybyszu z innej
planety, który zaprzyjaźnia się
ze zwykłym amerykańskim chłopcem
z małego miasta, w podobnym
jak ja wówczas wieku.

Największe wrażenie zrobił
na mnie nie stworek z kosmosu
(podobne stworki pojawiały się
w bajkach, które znałem), ale scena,





w której dzieci zamawiają przez
telefon pizzę, a po chwili ktoś ją
przywozi w wielkim pudełku.
Takich rzeczy nie było w innych filmach
science fiction ani nawet w bajkach!
Oczywiście teraz możemy zrobić to
samo. Ba, możemy nawet zamówić
pizzę przez internet, ale w latach 80.
w Polsce było to nie do pomyślenia.



nasz blok



ja

W tamtych czasach nasz kraj wyglądał zupełnie inaczej niż teraz. Przede wszystkim był szary: szare bloki na osiedlach, szare ubrania przechodniów o poszarżanych twarzach... Staralem się go lubić, bo w nim się urodziłem i w nim mieszkałem, ale bardzo chciałem, żeby wyglądał inaczej. Zazdrościłem dzieciom, które mieszkały po drugiej, kolorowej stronie żelaznej kurtyny. Niebawem wyjaśnię Wam, co to takiego.

trochę szaro

średnio szaro

bardzo szaro

